**BYĆ SYGNALISTĄ NIE JEST ŁATWO**

**Polacy popierają zgłaszanie nadużyć w miejscu pracy, choć sami najprawdopodobniej nie zdecydowaliby się na taki krok. Większość obawia się ostracyzmu społecznego i szykan ze strony pracodawcy. Fundacja im. Stefana Batorego opublikowała właśnie** [**raport *Gnębieni, podziwiani i... zasługujący na ochronę. Polacy o sygnalistach***](http://www.sygnalista.pl/wp-content/uploads/2019/06/Internet_Raport_sygnalisci_12-06.pdf)**, który omawia najnowsze wyniki badania dotyczącego postrzegania sygnalistów w Polsce.**

Ponad 25% badanych odpowiedziało, że nie powiadomiliby przełożonego o fakcie przyjęcia łapówki przez kolegę z pracy. Główną przyczyną jest obawa o to, że zostaną oni uznani za donosicieli - takiej odpowiedzi udzieliło aż 36% osób.

- *Respondenci sami nie są zbyt skorzy do sygnalizowania korupcji w miejscu pracy, ale już wyraźna większość (aż 65%) oceniła zgłoszenie brania łapówek przez kolegę z pracy jako zachowanie słuszne. Widać więc, że większość jest w stanie przyznać rację sygnalistom, równocześnie zdając sobie sprawę, że ich postawa nie jest społecznie akceptowalna i sami nie chcieliby się znaleźć w ich roli* – wskazuje Marcin Waszak z forumIdei Fundacji Batorego, współautor raportu.

Ponad połowa badanych (55%) spodziewałaby się, ze strony kolegów i koleżanek z pracy, negatywnej reakcji w stosunku do zgłaszającego nieprawidłowości. Według nich w różnej, mniej lub bardziej dotkliwej formie, współpracownicy daliby sygnaliście odczuć, że postąpił źle.

Bardzo ciekawym wnioskiem płynącym z sondażu jest także fakt, że akceptacja zgłoszenia nadużyć zależy od ich typu. I tak: większą tolerancję mamy dla zgłaszania mobbingu (75%) i naruszenia norm bezpieczeństwa (79%) niż do zgłaszania np. korzystania z „lewych” zwolnień lekarskich. Może to wynikać z faktu, że pewna praca edukacyjna dotycząca mobbingu i bezpieczeństwa pracy została już wykonana.

**Jest poparcie dla rozwiązań prawnych chroniących sygnalistów**

- *Badanie pokazuje, że idea objęcia sygnalistów ochroną prawną może liczyć na akceptację społeczną. To o tyle istotne, że Unia Europejska przyjęła w kwietniu tego roku* [*dyrektywę*](http://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2019-0366_PL.pdf) *w sprawie ochrony osób zgłaszających przypadki naruszenia prawa Unii.* – mówi Grzegorz Makowski z forum idei Fundacji Batorego, współautor raportu*.*

Ponad trzy czwarte (77%) Polaków zgadza się, aby tożsamość osób działających w interesie publicznym i zgłaszających nadużycia w miejscach pracy (sygnalistów) była chroniona przed pracodawcą. Zdecydowana większość (73%) popiera dostęp do bezpłatnego państwowego poradnictwa prawnego dla sygnalistów, a 70% popiera rozwiązanie chroniące sygnalistów przed oskarżeniami o pomówienie i naruszenie dóbr osobistych. Nieco mniej respondentów popiera przyznawanie sygnalistom odszkodowania za utratę pracy od pracodawcy (62%) i ekwiwalent pensji od państwa na czas trwania rozprawy sądowej (55%).

Polska ma 2 lata na wprowadzenie regulacji, które spełnią wymogi unijnego standardu minimum ochrony sygnalistów. W najważniejszych założeniach pozostają one zbieżne z [obywatelskim projektem o ochronie sygnalistów](http://www.sygnalista.pl/projekt-ustawy/), stanowiącym oddolną inicjatywę trzech organizacji pozarządowych i związku zawodowego Solidarność 80. Zarówno dyrektywa jak i projekt

obywatelski zawierają rozwiązania, dla których społeczne poparcie zmierzono po raz pierwszy w reprezentatywnym sondażu.

**Potrzebujemy edukacji i zmiany świadomości**

*– Potrzebujemy dużej kampanii informacyjnej, która pokaże kim tak naprawdę są sygnaliści, jakie korzyści mamy z sygnalizowania, a także jakie niesie ze sobą ryzyko*– mówiła Anna Wojciechowska-Nowak z Linii Etyki podczas śniadania prasowego w Fundacji Batorego

Wyniki sondażu wskazują jednak, że akceptacja sygnalistów wśród przełożonych i pracodawców poprawiła się w porównaniu do roku 2012, kiedy Fundacja Batorego zleciła podobne badanie. Wciąż jednak jak dużo zostało jeszcze do zrobienia w kwestii edukacji i informacji.

- *W ostatnich latach zmienił się co prawda ton, w jakim media opisują sygnalistów. Częściej pokazuje się, że zgłaszanie nadużyć w miejscu pracy może być przejawem troski o dobro wspólne i z tej perspektywy jest działaniem wysoce pożądanym, a nie donosicielstwem podyktowanym jedynie własnym interesem. Jednak słabe przekonanie o tym, że zgłaszanie nadużyć jest działaniem w interesie publicznym jest wciąż widoczne. Przeważa m.in. wśród osób z wyższym wykształceniem czy wykonujących zawody zaufania publicznego, które powinny mieć w tym względzie większą świadomość* – podsumowuje Waszak.

Celem badania było poznanie stosunku Polaków do osób, które w związku z wykonywaną pracą zgłaszają nadużycia zagrażające wspólnemu dobru (ang. *whistleblowers*). Miało też ono pokazać jakie zmiany w odbiorze społecznym sygnalistów zaszły od 2012 r., kiedy po raz ostatni zrealizowano [sondaż](http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Przeciw%20Korupcji/Raport_Sygnalisci.pdf) na ten temat.

Sondaż został zrealizowany przez Centrum Badania Opinii Społecznej w lutym 2019 roku.

**Kontakt do autorów raportu:**

**Marcin Waszak**   
tel. 22 536 02 37  
[mwaszak@batory.org.pl](mailto:mwaszak@batory.org.pl)

**Grzegorz Makowski**  
tel. 22 536 02 07  
[gmakowski@batory.org.pl](mailto:gmakowski@batory.org.pl)